



## krótko

### Koncert

**RADOM.** 11 stycznia o 16.30 w WSD wystąpią muzycy Filharmonii Narodowej. W koncercie „Muzyka na gitarę i smyczki” weźmie udział kwartet „Concertino con chitarra”. Wstęp wolny.

### Jubileusz

**RADOM.** 16 stycznia odbędą się uroczystości związane z obchodami dziesięciolecia istnienia Chóru Akademickiego Politechniki Radomskiej. O 15.30 w kościele św. Jana Chrzyciela (ul. Rwańska) sprawowana będzie Msza św., a o 17.30 chórzycy zapraszają na koncert galowy do Auli Głównej Politechniki Radomskiej (ul. Chrobrego 30).

### Rekonstrukcja

**OPOCZNO.** 17 stycznia w 65. rocznicę boju partyzanckiego Oddziału Lotniczego AK „Henryk” z wycofującymi się wojskami okupanta niemieckiego o 12.00 w kolegiacie św. Bartłomieja będzie sprawowana Msza św. O 13.30 na placu Zamkowym rozpocznie się inscenizacja historyczna, przedstawiająca rekonstrukcję walk z 1945 roku.

### Kolędowanie

**RADOM.** Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza na trzy koncerty kolęd Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Gilowianka z Gilowic koło Żywca. 16 stycznia o 18.00 artyści wystąpią w skansenie, 17 stycznia o 12.00 w kościele MB Częstochowskiej, a 17 stycznia o 18.00 w kościele św. Jana Chrzyciela.

## Pomoc ofiarom wybuchu gazu w Radomiu

# Seminaryjna pomoc



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

**Wybuch gazu był przyczyną śmierci dwóch osób, zniszczył mieszkania i część elewacji bloku oraz naruszył konstrukcję budynku**

W ciągu roku diecezjanie składają datki na rzecz seminarium. Teraz, gdy w Radomiu doszło do wybuchu gazu, **alumni i wykładowcy wspierają ofiary katastrofy.**

**W**ieści z miejsca katastrofy nie są dobre. Jak podają eksperci, mieszkańcy wysiedleni z bloku przy ul. Żeromskiego powrócą do domów dopiero wiosną.

– Po sprawowanej Mszy św. dowiedziałem się o wybuchu gazu. Pojechałem na miejsce tragedii – mówi rektor seminarium, ks. Jarosław Wojtkun. – Zobaczyłem ludzi

stłoczonych w autobusie, przerażonych. Widać było świeże zniszczenia. I wtedy pojawiła się myśl o przeprowadzeniu zbiórki w naszym seminarium. Zebrane pieniądze przekażemy ofiarom katastrofy za pośrednictwem diecezjalnej Caritas.

– Taka zbiórka to inicjatywa, która pokazuje, że my, seminarzyści, chcemy być blisko ludzi, do których zostaniemy posłani jako kapłani. Oprócz datków, ogarniamy poszkodowanych naszą modlitwą – mówią alumni Paweł Nowak i Marcin Gregiel.

Seminaryjną inicjatywę poparł bp Henryk Tomasik. Sam jako pierwszy złożył ofiarę. Nasz pasterz zachęca do udziału w zbiórce kapłanów i ludzi dobrej woli. Ofiary można składać w seminarium oraz w radomskiej Caritas.

**Pod patronatem „Gościa”**

– Pragnę złożyć wyrazy współczucia ofiarom nieszczęśliwego wypadku spowodowanego wybuchem gazu. Zapraszam kapłanów i ludzi dobrej woli do włączenia się w udzielenie

pomocy poszkodowanym. Z taką pomocą pośpieszyła już radomska Caritas. Za to zaangażowanie dziękuję dyrektorowi ks. Grzegorzowi Wójcikowi i jego współpracownikom. Z inicjatywą pomocy wystąpiło też nasze seminarium. Ksiądz rektor, wykładowcy i alumni postanowili włączyć się w zorganizowanie pomocy ofiarom tego nieszczęśliwego wypadku. Ofiary można składać za pośrednictwem Caritas i seminarium. Za okazaną dobrą wolę wszystkim serdecznie dziękuję – mówi bp Tomasik.

**Ks. Zbigniew Niemiński**

## Żywa szopka

**RADOM.** Przy parafii MB Królowej Świata po raz kolejny radomianie mogli podziwiać żywą szopkę. Boksy dla zwierząt przygotowano w starym drewnianym budynku, który kiedyś był wykorzystywany jako magazyn budowlany. W tym roku

pojawily się w nich m.in. byczek, owieczki, kozy, gęsi i kuc. Ofiary składane przez odwiedzających zostaną przeznaczone na działalność przedszkola na Madagaskarze prowadzonego przez siostrę Bożenę Skolmowską.

md



**Odwiedzający nie tylko podziwiali żywą szopkę, ale też dokarmiali zwierzęta**

## Przystań wiary

**ODRZYWÓŁ.** W parafii św. Jadwigi Śląskiej po raz pierwszy odbyło się spotkanie młodych pod hasłem „Przystań wiary”. Uczestniczyło w nim ponad sto osób. Pomysłodawcą tych spotkań jest wikariusz tutejszej parafii ks. Sebastian Kijak i młodzi ludzie zrzeszeni w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży. – Szukaliśmy odpowiedniej nazwy dla tych spotkań, które już nie tylko

mają wykuwać chrześcijaństwo, jak w przypadku radomskiej Kuźni Młodych, która była swoistą inspiracją dla naszej inicjatywy, ale wprost mocować je do mocnego fundamentu wiary – mówi ks. Sebastian. Pierwsze spotkanie, które rozpoczęło cykl spotkań młodych, poświęcone było jednej z cnót Boskich – wierze. Kolejne spotkanie odbędzie się 29 stycznia.

## Kuźnia Młodych



**Jako symbol przejścia ze stanu grzechu do stanu łaski płynącej z sakramentu pojednania młodzież zapalała swoją świecę od tej stojącej na konfesjonale**

**RADOM.** W parafii MB Miłosierdzia odbyła się ostatnia w 2009 r. Kuźnia Młodych. – Było to wyjątkowe spotkanie poświęcone tajemnicy sakramentu pokuty i Eucharystii. Nasz ekspert ks. Arkadiusz Latosek w ramach konferencji przedstawił

pantomimę przygotowaną wraz z młodzieżą z oazy. Mówiła ona o wartości życia w łasce. Oparta była na symbolach światła i ciemności. Po przedstawieniu odbyło się nabożeństwo światła – informuje Ewelina Marchewka. **mk**

## Studenckie FORUM

**RADOM.** W gmachu Duszpasterstwa Akademickiego przy ul. Prusa 6 odbyło się spotkanie z dr. Wandą Półtawską, które zostało zorganizowane w ramach cyklu spotkań studenckich FORUM. Pani doktor mówiła o świętości życia, teologii ciała w nauczaniu Jana Pawła II i spojrzeniu papieża na rodzinę i małżeństwo. Organizatorzy zapraszają studentów na kolejne spotkanie, które odbędzie się 11



**Przed wykładem Wanda Półtawska podpisywała swoje książki**

stycznia o 19.00 w budynku DA przy ul. Górniczej na Osiedlu Akademickim. Tym razem o tym, jak sensownie przeżyć czas zakochania, mówić będzie psycholog i pedagog dr Szymon Grzelak. **mm**

## Wyjątkowy wieczór

**DĘBA.** W Szkole Podstawowej już po raz kolejny zorganizowano wieczór wigilijno-kołędowy. Na wspólne kołędowanie oprócz okolicznych mieszkańców przybyli bp Adam Odzimek, proboszczowie ks. Jacek Bajon z Krańnicy i z Libiszowa ks. Andrzej Bartosiński oraz lokalne władze – wójt Gminy Poświętne Mieczysław Stępień i przewodniczący Komisji Oświaty Władysław Bogusz. – Uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny „W czas Bożego Narodzenia”. Biskup Adam przewodniczył wspólnej modlitwie oraz pobłogosławił wigilijne potrawy. Wszyscy przełamali się opłatkiem i złożyli sobie świąteczne życzenia.



**Dzieci złożyły bp. Adamowi świąteczne i imieninowe życzenia**

Tradycyjne potrawy na wigilijny stół przygotowali rodzice uczniów. Dzieci pamiętały też o imieninach

ks. biskupa i z tej okazji złożyły mu życzenia – informuje dyrektor szkoły Marzena Ciechańska. **mm**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

[www.diecezja.radom.pl](http://www.diecezja.radom.pl)

**AVE** GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

## Pod naszą choinką



MARTA DEKA

Serdecznie dziękujemy naszym Czytelnikom za świąteczne i noworoczne życzenia!  
Radomska redakcja „Gościa Niedzielnego”

## Do Warszawy

**RADOM.** Na funkcję dyrektora ds. ekonomicznych w Caritas Polska został powołany ks. Radosław Walerowicz, od 7 lat dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej. Do zadań nowego dyrektora będzie należało m.in. dokończenie budowy nowej siedziby oraz centrum charytatywnego Caritas Polska. Ks. Walerowicz ma 40 lat, pochodzi ze Skaryszewa. Od 2007 r. pełnił także funkcję dyrektora Ośrodka Edukacyjno-Charytatywnego Emaus. Na stanowisko dyrektora diecezjalnej Caritas bp Henryk Tomasik powołał ks. Grzegorza Wójcika.



**Ks. Radosław Walerowicz**

kp

## Hej, kołęda

**WYGNAŃÓW.** W miejscowym gimnazjum w czasie spotkania opłatkowego uczniowie trzeciej klasy pod kierunkiem katechetki Marty Grzybek wystawili przedstawienie jasełkowe „Bądźmy świadkami miłości”. W spotkaniu uczestniczyli m.in. bp Adam

Odzimek, proboszcz parafii św. Barbary w Sołku ks. Julian Sobczyk, przedstawiciele władz gminy Opoczno i lokalnej społeczności. – Ten dzień był dla całej społeczności szkolnej czasem pełnym ciepła i radości – mówili uczestnicy spotkania.

mg



ARCHIWUM PARAFII

Wśród gości w gimnazjum byli bp Adam Odzimek i ks. Julian Sobczyk

## Rekolekcje w Emaus

**TURNO.** W Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym odbyły się rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. Poprowadził je ks. prof. Sławomir Fundowicz. – Systematyczna formacja pozwala nam lepiej zrozumieć znaczenie naszej posługi,

wpływa na głębię wiary i jakość życia z wiary. Dynamizuje naszą działalność apostołską w parafii – powiedział Jerzy Kutkowski, nadzwyczajny szafarz Komunii św. Z uczestniczącymi w rekolekcjach 69 szafarzami spotkał się bp Henryk Tomasik.

kp



JERZY KUTKOWSKI

Szafarze z poszczególnych parafii przedstawili się nowemu ordynariuszowi

## Było ich pięciu

**GADKA.** Staraniem proboszcza ks. Kazimierza Kapusty umieszczono napis na ścianie pamięci przy krzyżach Golgoty: „Katyń to ludobójstwo – trudna sprawa dla Rosjan”. Znalazło się tam również pięć nazwisk osób zamordowanych w Katyniu i Miednoje, a pochodzących z Gadki. Tablicę z napisem poświęcił bp Henryk Tomasik. W czasie Mszy św. w homilii biskup nawiązał do Roku Kapłańskiego. Uczestnikami uroczystości byli m.in. poseł Krzysztof Lipiec, przedstawiciele

władz samorządowych, powiatowych i gminnych.

km



KS. KAZIMIERZ KAPUSTA

Na ścianie pamięci znalazły się nazwiska osób pochodzących z Gadki

■ R E K L A M A ■

miętego  
dnia!

Plus  
radio

tel. 048 360 83 37  
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

## Finał Międzyszkolnego Konkursu Plastycznego „Anioł”

# Z wyobraźnią i pomysłem

Wszystko po to, żebyśmy sobie przypomnieli, że jest taki ktoś, kto się nami opiekuje, kocha nas i czuwa nad nami.

Malowane, wycinane, pieczone, ale i kruche jak porcelana, białe i kolorowe anioły przysiadły na szkolnym korytarzu. I to wcale nie przypadkiem, gdyż miał tu miejsce finał IV Międzyszkolnego Konkursu Plastycznego „Anioł”, niestrudzenie organizowanego przez radomską PSP nr 6 przy ul. Rapackiego. – Przy tym konkursie pracuje mnóstwo osób, poloniści, ksiądz i katecheci. W tym roku liczba uczestników przekroczyła nasze najsmielsze oczekiwania. Zgłosiły się szkoły z Radomia i Zalesic, Sołtykowa, Sławna, Woli Taczowskiej, Kaszowa, Natolina, Woli Lipienieckiej, Owadowa oraz dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury.

Jury, w którym zasiedli nauczyciele plastyki z tych szkół, które nie brały udziału w konkursie, miało co robić. Trzeba było ocenić prawie 400 prac, zwracając baczną uwagę na to, czy były one wykonane samodzielnie – mówi



Bp H. Tomasik gratulował dzieciom pomysłowych i pięknych prac

Małgorzata Wierzchowska-Koziek, pomysłodawca konkursu, nauczyciel plastyki w PSP nr 6.

Prace oceniano w dwóch przedziałach wiekowych: klasy 0-III i IV-VI oraz trzech kategoriach: rzeźba (lalkarska – przestrzenna), praca malarska i płaskorzeźba. Autorzy najpiękniej wykonanych aniołów otrzymali nagrody, przyznano też wyróżnienia, a duży pluszak – różowy kot trafił do najmłodszej pięcioletniej Kamili Olek z Młodzieżowego Domu Kultury.

– Lubię anioły, bo ładnie wyglądają i mają skrzydła. Moja praca to aniołek z włosami jak puch i cały ozłocony brokatem. Ta nagroda jest dla mnie radością

– z wypiekami na buzi mówiła Julia Podlaska z kl. II.

Honorowy gość spotkania bp Henryk Tomasik pogratulował organizatorom tematu konkursu. A dzieciom przypomniął: – Anioły są wśród nas, uczestniczą w ważnych sprawach, ale także opiekują się nami. Słowo „anioł” kojarzy się nam także z pięknym stylem życia. Z anielską cierpliwością. Myślę, że niektóre mamy mają cechy anioła, bo muszą mieć anielską cierpliwość do swoich dzieci – dodał.

Konkursowe prace, jak co roku, można było kupić. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na cele charytatywne.

Krystyna Piotrowska



## Lista laureatów

**Praca malarska:** kl. 0-III: Liwia Pawłowicz – PSP 24, Anna Kotlimowska – Zespół Szkół Integracyjnych, Piotr Lendzion – Wola Lipieniecka. kl. IV-VI: Paulina Drab – Zalesice, Szymon Mucha – PSP 7, Karol Urbański – PSP 5, klasa terapeutyczna

**Płaskorzeźba:** kl. 0-III: Dominika Olek – PSP 6, Katarzyna Podkova – PSP 14, Zuzanna Stępniewska – Kaszów. kl. IV-VI: Tomasz Luberski – PSP 6, Adam Rus – PSP – 6, Monika Makara – PSP 29.

**Rzeźba:** kl. 0-III: Julia Podlaska – PSP 15, Kacper Sobczyk – Sławno, Dawid Janiec i Paweł Figura – Owadów, kl. IV-VI: Aleksandra Bińkowska – PSP 6, Żaneta Głuchowska – Wola Lipieniecka, Wiktoria Sadłowska – PSP 2.

## Hospicjum dostało działkę od miasta

# Wszystkie formy opieki

Obiekt będzie na miarę XXI wieku. Mają go zbudować mieszkańcy Radomia. Trwają już prace architektoniczne.

Wobecności przedstawicieli mediów w radomskim Urzędzie Miasta został podpisany akt notarialny, przekazujący Radomskiemu Towarzystwu Przyjaciół Chorych im. o. Pio działkę, na której zostanie wybudowany kompleks hospicyjno-rehabilitacyjny. Działka



Swoje podpisy złożyli dr Jadwiga Panek-Lenartowicz i prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak

o powierzchni 4100 mkw. znajduje się przy ulicy Józefowskiej w pobliżu Szpitala Wojewódzkiego. Miasto przekazało ją za 1 proc. wartości. – Nie ma jeszcze takiego kompleksowego obiektu w Radomiu, gdzie byłyby połączone wszystkie formy opieki zdrowotnej łącznie z rehabilitacją, hospicjum domowym i stacjonarnym, przedszkolem integracyjnym, basenem. Ogólnie mówiąc, z rehabilitacją w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu.

Obecnie nasze hospicjum ma pod opieką 25 dzieci – powiedziała dr Jadwiga Panek-Lenartowicz, prezes stowarzyszenia. Z dobrodziejstw obiektu będą korzystać mieszkańcy miasta i okolic. Przewidziano w nim także miejsca dla osób dorosłych. – Na tej działce możemy zrealizować swoje marzenie. Pomagać tym najsłabszym i najbardziej potrzebującym – dodaje pani doktor. Koszt budowy przewidziany jest na 8-10 mln zł.

Krystyna Piotrowska

## Opłatkowe spotkanie w radomskim Zespole Szkół Budowlanych

## Wspólna wigierza

W „Budowlance” do wigilijnego stołu tak jak nauczyciele, uczniowie i pracownicy szkoły, zasiadają mieszkańcy osiedla Planty. Tak jest od 5 lat.



Historia szkoły rozpoczęła się w październiku 1919 roku, gdy Polska odzyskała niepodległość i powstała II Rzeczpospolita. Początkowo była to szkoła męska. Placówka wielokrotnie zmieniała swoją siedzibę i nazwę. Obecnie jest to Zespół Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego przy ul. Kościuszki 7. Ale wystarczy powiedzieć „Budowlanka” i wiadomo, o którą szkołę chodzi. Uczniowie mogą kształcić się tu w różnych typach szkół, nie tylko budowlanych. Dawno też zapomniano, że kiedyś uczyli się tu sami chłopcy. W tym

roku szkoła świętowała swój jubileusz 90-lecia.

Do historii szkoły wpisały się już spotkania opłatkowe. Organizowane są nie tylko dla młodzieży i nauczycieli, ale do wigilijnego stołu zapraszani są też ci mieszkańcy miejscowego osiedla Planty, którzy

**Gościem opłatkowych spotkań w „Budowlance” jest bp Adam Odzimek**

są samotni, objęci opieką MOPS, potrzebujący wsparcia. – W tym roku odbyło się 5. takie spotkanie wigilijne. Przyszło na nie 30 osób. Wiemy, że te spotkania podobają się naszym gościom – mówi Maria Świerczyńska, wicedyrektor szkoły. Moment

dzielenia się opłatkiem poprzedza przedstawienie nawiązujące do świąt Bożego Narodzenia. Przygotowują je dzieci i młodzież z okolicznych placówek oświatowych z terenu osiedla. Wigilia 2009 należała do uczniów „Budowlanki”. Pod okiem swoich nauczycieli zaprezentowali się w spektaklu słowno-muzycznym, gdzie myślą przewodnią była potrzeba zatrzymania się i zadumy nad wydarzeniem sprzed 2000 lat. Gościem honorowym spotkań tradycyjnie jest bp Adam Odzimek. Jednego dnia spotkał się z gośćmi z osiedla, a drugiego – z nauczycielami. W czasie wigilii dla nauczycieli biskup mówił, że Bóg bardzo tęskni za człowiekiem i ta prawda to prawda Bożego Narodzenia. Syn Boży staje się człowiekiem. A słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami. Zamieszkało – to znaczy, że jest. Do wigilii zasiedli prawie wszyscy nauczyciele, około 100 osób.

**Krystyna Piotrowska**

## Kolędowanie w radomskim seminarium

## Czy to będzie Ne’um Adonaj?

Choć dopiero stworzyli kapelę, odnieśli już pierwszy sukces. Zakwalifikowali się do finału Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastoralek w Będzinie.

Duszą zespołu jest Kamil Milczarek, alumn IV roku. W poprzednim kleryckim zespole „Boanerges” (Synowie Gromu) był

wokalistą. Ale ta kapela, mimo dużej popularności, nagranej płyty i szeregu koncertów, to już przeszłość. Dlaczego? Jak to w seminarium: niemal wszyscy członkowie „Boanerges” są już dziś księżmi. Teraz Kamil postanowił stworzyć nowy zespół. Oprócz niego tworzą go Łukasz Jakóbczyk – gitara, Piotr Gruszka – instrumenty

klawiszowe i Mateusz Kaleta – skrzypce.

W tym składzie zaśpiewali dwie kolędy i pastorałkę, utwory, które wykonają w Będzinie. Było to na seminaryjnym wieczorze kolęd.

Już po pierwszej kolędzie otrzymali rzesiste brawa od kolegów i wykładowców. Ale atmosfera miała się dopiero zagęścić i podnieść. Do organów zasiadł bowiem bp Edward Materski. Najmłodszy alumn nie posiadał się ze zdumienia, starsi wiedzieli, że pierwszy ordynariusz radomski gra na pianinie – i to jak gra!

Tymczasem mało kto zauważył, że z rektoratu zniknął rektor. Wrócił po kilku minutach, niosąc akordeon. Zespół nabrał nowego formatu. A zdumienie alumnów sięgnęło zenitu. Po raz pierwszy widzieli, jaki talent ma rektor ks. Jarosław Wojtkun, na co dzień wykładowca teologii moralnej.

A potem jeszcze jedna niespodzianka. Do klawiszy zasiadła pani prof. Elżbieta Matulewicz, wykładowca teologii duchowości i mistyki chrześcijańskiej. – Zanim zajęłam się na poważnie teologią, studiowałam muzykę – wyznała potem.

– Nie pamiętam takiej atmosfery i tak donośnego śpiewania kolęd w seminarium – mówił z uśmiechem ks. prof. Stanisław Łabendowicz, wykładowca od ponad 20 lat.

A gdy wieczór dobiegł końca, zagadnęli mnie członkowie zespołu. – Proszę księdza! Szukamy nazwy dla naszego zespołu. Może tym razem sięgniemy do Starego Testamentu. Myślimy o nazwie „Wyrocznia Pana”. Ale chcielibyśmy, żeby to było po hebrajsku – mówili. – Ne’um Adonaj – pomyślałem. – Czemu nie? Trzeba się tylko będzie przyzwyczaić.

**Ks. Zbigniew Niemirski**



**Kolędom akompaniował duet: bp Edward Materski (organy) i ks. Jarosław Wojtkun (akordeon). Śpiew prowadzili (od lewej): Piotr Gruszka, Kamil Milczarek i kantor alumnatu Kamil Kowalski**

## GIMNAZJUM W ROGOWIE.

Po pierwszych wieczorach spędzonych na hali na drugi dzień trudno się było ruszać. Bolały wszystkie mięśnie. Z czasem pojawiła się idea: **rozegramy turniej.**

tekst i zdjęcia

**Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

zniemirski@goscniezielny.pl

**D**ziś Rogów cieszy się nowoczesnym Zespołem Szkół – podstawówką i gimnazjum. Ma także okazałą halę sportową. Niespełna dwadzieścia lat temu było wręcz dramatycznie. Inspekcja sanepidu nie pozostawiała złudzeń. Stary budynek szkoły podstawowej nie nadaje się do tego, by tu uczyły się dzieci. Szkołę trzeba będzie zamknąć, a dzieci będą wożone do szkół w Końskich i w Nieświniu. – Wtedy zrodziła się myśl, by na szkołę przekazać budowany właśnie dom parafialny – wspomina proboszcz ks. Jan Podsiadło.

### Przez furtkę

Parafia w Rogowie została erygowana w 1987 r. Pierwszy proboszcz ks. Andrzej Piotrowski rozpoczął budowę kościoła oraz solidnego domu parafialnego, w którym miały się znaleźć również salki katechetyczne – nauczanie katechezy odbywało się jeszcze przy kościołach. Gdy religia wróciła do szkół, dom parafialny stał się zbyt duży.

Pomyśl ks. Jana, który od 1992 r. jest proboszczem w Rogowie, by ten dom przekazać szkole, okazał się strzałem w dziesiątkę. Szkoła została uratowana i znalazła siedzibę w nowym budynku. Później, gdy reforma oświaty wprowadziła w system szkolny instytucję gimnazjów, Rogów stał się też

# Puchar probos



**Drużyna parafian motywuje się przed kolejnym setem**

siedzibą tej placówki oświatowej. Do podstawówki dostawiono nowy budynek, a przy nim solidną salę gimnastyczną.

– Choć szkoła i parafia to odrębne instytucje, to u nas w Rogowie dzieli je tylko ogrodzenie z furtką – mówi ks. Podsiadło.

I rzeczywiście, przechodząc przez furtkę, wchodzi się na plac szkolny, gdzie przybywających wita pomnik Jana Pawła II. Stoi tutaj dlatego, że to właśnie Papież Polak jest patronem Zespołu Szkół w Rogowie.

### Katecheza, mikasy i molteny

Siatkówka to od lat ulubiony sport ks. Jana. – Grałem w siatkówkę jeszcze w liceum w Bodzentynie. W seminarium też graliśmy. Świętymi siatkarzami byli Janek Borończyk, dziś już nieżyjący proboszcz i budowniczy kościoła w Starachowicach, oraz Marian Czajkowski, obecnie proboszcz w Skarżysku Kościelnym. Grali też z nami nasi profesorowie: ks. Wiesław Wilk, liturgista, śp. ks. Marian Tomasiak, katechetyk, i biblista ks. Adam Odzimek, dziś

biskup – wspomina proboszcz z Rogowa.

Ks. Jan grywał też z wychowankami na wikariatach. Ale coś nowego pojawiło się w Rogowie. Jeszcze jako proboszcz był tu

katechetą. Cieszyła go ta szkoła, po trosze owoc jego pomysłu. Bliskich kontaktów nie zerwał także wtedy, gdy przestał uczyć, bo wciąż tu był jako proboszcz. Przecież szkoła była tuż za furtką. – Mielśmy



**Ks. Jan Podsiadło z jubileuszowym pucharem, który w 2009 r. zdobyła drużyna parafian**



**Puchary z poprzednich lat stoją w gablotach Zespołu Szkół w Rogowie**

# Szcza

już gimnazjum i wspaniałą halę. Trochę było szkoda, by stała pusta wieczorami. I tak powstał pomysł, by spotykać się na siatkówce w piątkowe wieczory. Na początku było ciężko i nieskładnie. W sobotę rano trudno było wstać. Bolały wszystkie mięśnie – wspomina ze śmiechem ks. Podsiadło.

Piątkowa wieczorna siatkówka przyciągała coraz szersze grono osób, także spoza szkoły. Wśród grających parafian byli ci, którzy pracowali w Końskich. Oni z kolei zapraszali graczy z miasta. Dziesięć lat temu zrodził się pomysł: w grudniu zagramy turniej. Ks. Jan od razu przejął inicjatywę, stał się fundatorem pucharu. – Funduję taki puchar każdego roku. Ale wydawało mi się to zbyt mało. Do pucharu dodaję też piłki do siatkówki. Zależy mi na tym, by były to piłki najlepsze, takie, jakimi grają profesjonalni zawodowcy. Stąd szkoła, jako pamiątkę naszych turniejów, posiada wodoodporne molteny i mikasy – mówi ks. Podsiadło.

Choć pojawiały się zakusy, by poszerzyć liczbę turniejowych drużyn, uczestnicy trwają przy stałej liczbie trzech. Pierwsza to nauczyciele z Rogowa, druga – parafianie z Rogowa, a trzecią drużynę tworzą zawodnicy z ziemi koneckiej. W minionych dziesięciu latach najczęściej wygrywała drużyna parafian, ale każda z ekip miała swe pierwsze miejsca. – Gramy o puchar, ale zwycięstwo nie jest najważniejsze – mówią zgodnie zawodnicy.

## A może go nie zapraszać?

Gdy w grudniu po raz dziesiąty proboszcz wypowiedział tradycyjną formułę: turniej uważam za otwarty, wydarzyło się coś innego niż w poprzednich latach. Uczestnicy zawodów wręczyli ks. Janowi „Kronikę Turniejów o Puchar Proboszcza”. – To było dla mnie wielkie zaskoczenie i chwila wzruszenia – mówi ks. Podsiadło. Kronika zawiera relację z wszystkich turniejów, zapiski o meczach i ich wynikach, zdjęcia oraz wyścinki z prasy.



**Zakończył się mecz nauczycieli (biali) z siatkarzami ziemi koneckiej (pomarańczowi)**



**Hubert Gołos z proboszczem oglądają „Kronikę Turniejów o Puchar Proboszcza”**



**Walka toczyła się o każdą piłkę. Niebiescy to parafianie, biali – nauczyciele**

Grudniowy turniej zbiegł się w czasie z medialnymi doniesieniami o tym, że niektóre kręgi w naszym kraju chciałyby eliminować księży z życia publicznego. Turniejowi przyglądał się Hubert Gołos. Dziś uczeń koneckiego technikum, absolwent szkół w Rogowie. Podobnie jak ja robił zdjęcia. Szybko znaleźliśmy wspólny język. Rozmawialiśmy

o turnieju i o fotografowaniu. Z nagła zapytałem: – Słyszałeś o tym, że są w kraju ludzie, którzy chcieliby, aby nie zapraszano księży na publiczne imprezy, w tym też na imprezy szkolne? Co o tym sądzisz? – Słyszałem – odpowiedział, a potem dodał: – Myślę, że naszego proboszcza trzeba zapraszać przede wszystkim.

## Cudowna atmosfera



**WALDEMAR WIKTOROWSKI**  
DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II W ROGOWIE – Gram

w reprezentacji nauczycieli. W czasie turnieju panuje cudowna atmosfera. Te turnieje i cotygodniowe spotkania na parkiecie to wspaniała okazja do integracji, wzajemnego spotkania i poprawy kondycji.



**IZABELA GARBACZ**  
POLONISTKA Z ROGOWA – Gram od pierwszego turnieju.

Występuję w drużynie nauczycieli. Nasze rozgrywki to też okazja do odpoczynku po tygodniu pracy. Mamy również okazję, by w koleżeńskej atmosferze lepiej się poznać i zaprzyjaźnić.



**WALDEMAR KANIA**  
PRACOWNIK W ZESPOLE SZKÓŁ W STADNICKIEJ WOLI – Gram w reprezentacji

ziemi koneckiej. Jestem tu dopiero na trzecim turnieju, ale chętnie tu wracam. Podziwiam wspaniałą atmosferę, a ta wytwarza się i wokół środowiska szkolnego, i wokół parafii.



**KRZYSZTOF JAKUBOWSKI**  
WICEDYREKTOR W ZESPOLE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1

w KOŃSKICH – Jestem uczestnikiem turnieju od samego początku. Gram w drużynie parafii Rogów. Brałem udział w wielu turniejach, ale atmosfery z Rogowa nie spotkałem nigdzie. Rywalizujemy, ale przecież wynik nie jest najważniejszy.

## Trzy wystawy w Opocznie

# Smutne twarze bezpieki

Niejeden z dorosłych odwiedzających Miejski Dom Kultury rozpoznawał osoby, które smutno lub boleśnie wpisały się w jego życiorys. **Młdzież miała frapującą lekcję historii.**

**Z** inicjatywy biura poselskiego Roberta Telusa i opoczyńskiej „Solidarności” zaprezentowano trzy wystawy: „Zwyczajny« resort. Ludzie i metody bezpieki 1944–1956”, „Twarze piotrkowskiej bezpieki” oraz „Funkcjonariusze opoczyńskiej bezpieki”.

## Obudzone wspomnienia

Jednym ze zwiedzających jest Sławomir Szewczyk, dziś przedsiębiorca, radny rady powiatu i nadzwyczajny szafarz Komunii św. w swojej parafii. – W latach 80. byłem młodym chłopakiem. Moje rodzeństwo było kilkanaście lat starsze ode mnie. Ale ja też już wiele rozumiałem. Nasz dom to były cztery pokoje z kuchnią. W jednym z nich mieścił się punkt katechetyczny – mówi pan Sławomir. – Niejeden raz odwiedzali nas funkcjonariusze bezpieki. Były to bolesne odwiedziny. Jednego razu przyjechali tuż po malowaniu. Mama była w ciąży z młodszą siostrą. Właśnie pomalowaliśmy podłogę. Jeden z nich wszedł buciorami do pokoju, nie dbając o to, że niszczy cudzą pracę. Potem na tę świeżo pomalowaną, mokrą podłogę zaczął wyrzucać różne rzeczy. Mama siedziała w kącie, trzymała się za brzuch i płakała. Tata był poza domem. Właśnie wracał. Sąsiedzi kazali mu się schować, bo wiedzieli, że u nas w domu jest bezpieka.

## Sesja wykładowa

Otwarcie wystawy poprzedziła sesja naukowa. Dr Dariusz Roguś przybliżył powstanie i działalność komunistycznego aparatu terroru. Michał Kopczyński z łódzkiego IPN przedstawił stan archiwaliów opoczyńskiej Służby Bezpieczeństwa. Mówił także o funkcjonujących na tym terenie tajnych współpracownikach. Z kolei Paweł Wąs opowiadał o drastycznych metodach śledczych stosowanych przez stalinowski aparat terroru.

**Wystawy są owocem zaangażowania Andrzeja Koneckiego (drugi z lewej) i Roberta Telusa (pierwszy z prawej)**



ZDJEŃCIE KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Wśród zwiedzających wystawę, a zarazem uczestników sesji było spore grono młodzieży, uczniów opoczyńskich szkół. – Jesteśmy gimnazjalistami – mówią Paweł Synowiec, Paweł Kmita i Damian Wroński. – Te wystawy to bardzo ciekawa lekcja historii. Jest tu dużo informacji i zdjęć. Jest to ciekawsze niż lekcje historii w klasie. Tu możemy na własne oczy zobaczyć, poczytać, posłuchać. Bohaterowie wystaw to nie są chlubne postacie. Wielu ludzi dużo od nich ucierpiało – mówią.



## Znaki zapytania

– Na coś takiego czekaliśmy dwadzieścia lat – mówi Robert Telus. – Wystawy mogą budzić kontrowersje. Jednakże nie to było naszym celem, ale pochylenie się nad prawdą. O tej prawdzie trzeba mówić, by pamiętać o niej także następnym pokoleniu – dodaje.

Opoczyńskie wystawy są realizacją pomysłu, który zrodził się już kilka lat temu. – Poseł Robert Telus i działacz „Solidarności”

**Na sesję historyczną przybyło tak wiele osób, że zabrakło miejsc. Tuż pod planszami siedzi trzech gimnazjalistów: Paweł Synowiec, Paweł Kmita i Damian Wroński**

Andrzej Konecki od kilku lat chcieli sprowadzić do Opoczna wystawę IPN „Twarze piotrkowskiej bezpieki” – mówi Wiktor Pietrzyk, pracownik biura poselskiego Roberta Telusa, z wykształcenia historyk i archiwista. – Wreszcie się udało. Tę wystawę dopełniliśmy ekspozycją „Zwyczajny« resort. Ludzie i metody bezpieki 1944–1956”. Od siebie zaś chcieliśmy dodać trzecią prezentację: „Funkcjonariusze opoczyńskiej bezpieki”. W łódzkim oddziale IPN dokonaliśmy kwerendy dokumentów. Tu okazało się, że archiwa zostały w dużej mierze zniszczone. Po półrocznej pracy znaleźliśmy trzy teczki. Trzecia część wystawy zawiera więc nazwiska, a przede wszystkim duże znaki zapytania. Ta praca nie oznacza końca naszych wysiłków. Będziemy szukać dalej w archiwach i mamy nadzieję, że niebawem owe znaki zapytania zamienią się w pełne prezentacje – mówi historyk.

**Ks. Zbigniew Niemirski**